

St. Kaczyński Prut oka
na Tydów (Rabiz 1896)

Egz. archiwalny IBL

R Z U T O K A

N A

Ż Y D O W.

INSTITUT
BADAŃ LINGWISTYCZNYCH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Polny-Szat. 7
Tel. 26-58-00

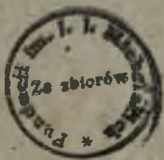
Przez

STANISŁAWA KACZKOWSKIEGO.

Kaczkowski

w Kaliszu Roku 1816.

<http://rcin.org.pl>



22.091



INSTYTUT
BADAŃ LINGWISTYCZNYCH I ANI
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
Tel. 26-68-62

R Z U T O K A
n a
Ż y d ó w.

W świetnój epoce narodu naszego, w chwili, gdy potężna ręka Najjaśniejszego ALEXANDRA, z natchnienia wielkich cnot Jego, wieńczy nasze usiłowania; kiedy przeglądając się w przeszłości, widzimy olbrzymi postęp, ku powszechnój oświacie i stos przesądów w walce wyobrażeń upadłych; gdy na reście po nadzwyczajnych wstrząśnieniach kraiu naszego godzi się pomysleć o swobodniejszym bycie; sądzę nie od rzeczy, iako przychylny dobru publicznemu, pomówić cokolwiek o Żydach.

Lubo przedmiot ten, wielu już u nas zajmował piszących, przecież liczę go między tak ważne że bezwzględnie na siły, powierzam Publiczności moje myśli, w nadziei, że choćbym na żadną szczęśliwie nie trafił, przynajmniej kto udolniejszy zechce mnie poprawić.

Nie jest zamiarem moim śledzić historycznie, ród żydowski, lub zapuszczać się w zbyt rozległe wnioskowania, lecz zastanowić się nad nim, iakim jest obecnie względnie siebie i stosunków krajowych, i czyliby nie mógł przyjąć odmian?

Mowić tu zamyślam o żydach w Polsce. Luz chociaż ci, różnią się cokolwiek od zagranicznych, wszyscy atoli mają te cechę sobie właściwą narodowości, która ich od innych mieszkańców różni, która ich iednoczy pomiędzy sobą i tworzy nieiako narody w pośród narodów, nie mające politycznego znaczenia, ale i nie przywiązujące się do żadnego, pogardzające i pogardzone, zdzierające i zdzierane. Słowem cierpiące i dające cierpieć.

Wszę-

Wszędzie żydzi mają swoje właściwości; wszędzie okazują harakter skłonny do samych przeciwległych ostateczności *np.* chciwości i próżniactwa, złości i bojaźni, dumy i podłości skąpstwa i próżności i t. d. Wszędzie oni są takimi, iak byli przed *tysiącem lat.* Tchną duchem odosobnienia wpoionym przez miłość własną; okazują uparte przywiązanie do swoich obyczajow, a wzdrygają się nowości. Niele dwie moglibyśmy im przyznać heroiczną wytrwałość, gdybyśmy nie wiedzieli, że to dzikie różnienie się iest tylko skutkiem kaydan ciemnoty, w które ich religiiia wtrąciła a tłumacze iey trzymają. Nigdzie oni dotąd nie zdołali przeyrzeć światłem, i gdzieniegdzie tylko uczynili małe postępy, gdy u nas celują fanatyzmem. Może to iest przyczyną że rządy w Polsce mało się niemi trudniły?

Kamień węgielny religii, prawa, oświecenia żydowskiego iest Talmud (1) który iuż niezrozumiały stał się mieszanią praw duchownych,

(1) *Talmud Chaldeyskie słowo mające znaczenie nauka wybrana składa się z Mi-*

wnych, cywilnych, maxym, przysłów i historyi. Pisany w języku Chaldejskim zepsutym obcemi, nawet greckimi wyrazami, ktorego by dawnieysi hebrayczycy niezrozumieli, a dzisiaysi nie rozumieją, stał się nieiako księga świętą przez niezrozumiałość, a poważaną przez dawność. Nie śmie i nie umie dotknąć się ięy gmin, a światléysi, lub przynajmniey przewrotnieysi, udając biegłość Doktorów, wynaydują dowolnie zrodła do ugruntowania swoiey hierarchii. Talmud, iest pisany w duchu naczelników sekt, którzy używając swęy wyższości i nieoświecenia ludu, naciągali religią ku politycznym widokom, i chcieli trafić do celu przez obrzydzenie i z nienawidzenie w oczach stronników, wszystkich narodów, ktore ich nauki nie przyimowały. Wystawiali ie za niewierne, za odrzucone i wzgardzone od Boga, gotującego im zemstę, a wyznańcom rozkosze zmysłowe iako więcéy pociągające lud ciemny: np.

Che-

schny i Gemary. Mnostwo Komentarzy robi to dzieło bardzo obszernem, przecież Mischna iest istotnym textem i źródłem z którego czerpią ucznié żydowscy.

Cheraborem wołu i Leviathan rybę, większe jak cały świat, i wiecznie wystarczające pożądanemu apetytowi żydów, tryumfujących nad niewiernymi. (2)

Z téy strony uważając, znaleźlibyśmy styczność ksiąg Zoræastra, Talmudu i Koranu, przez porównanie narodów trzymających się ich przepisów i tchnących nienawiścią, a przynajmniej wstrętem ku różnowiercom. Służyć to może na poparcie moiey zasady, że religia a raczćy Talmud, iest naywiększą przeszkodą do oświecenia i doprowadzenia żydów do większćy użyteczności, współcześnie mieszkańców chrześcijańskich. Bo iakąż moralność może on krzewić, gdy samych tylko obrzezanych synów Izraela za braci, a reszte za nieczyste stworzenia przyznaie? . . Także trudno iest żydom

czer-

(2) *Między podaniami Talmuda iest i to: że Adam wyklęty będąc od Boga, strawił Sto trzydzieści lat na tworzeniu duchow nieczystych, pierwey zaś opisując wesele iego powiada, że przy łożnicćy Anniolowie pochodnie trzymali. Nie mogli domyślać się, kiedy, i dla czego ten dodatek tworzenia duchow?*

czepać potrzebne światło, kiedy sam związek bliższy z nieobrzesanym iest już występkiem? kiedy nawet krzywda roznwiercom przez żyda wyrządzona nie iest winą? . . . a przecież nie wątpliwą iest rzeczą, że związek między narodami iest nayspewniejszym środkiem oświecenia; a żadnego tam być nie może gdzie moralność i kosmopolityzm nie uprzętnie zawad. Taka to księga religii i praw, iest składem mądrości żydow, oraz rękoymią tego odosobnienia, ktorego wiernie dochowuią w każdym kraiu gdzie się znajduią.

Przy naydawniejszem cześci oddawaniu, starali się kapłani ofiarom, i prostocie obrządkow, nadać w znakach, figurach, słowach, gestach jakąś dogmatyczność, a naukę swoją zrobić zawiłą i osłonić tajemnicami. Uciemiężeni żydzi, mieszaiąc się z Egipcyanami i Assyryczykami, wiele od tych ludow przeięli (Bota iest koley że słabszy mocniejszego naśladowie) Nauczyli się dowcipnieysi mamić, a lękliwsi ulegać. Powstał długi szereg Doktorow i Mędrcom, nauczaiących, albo raczey rozkazuiących po Synagogach, ktorzy prawiąc tradycyie

cyie, coraz coś nowego dodawali. Po zmianach politycznych u żydów, upadku języka, brakło rozumiejących, ale chcących nauczać nie. I w tem to stanie żyli i żyją dotąd. Jch Doktorowie podobni kapłanom Egiskim niegdyś, lub Indyiskim, tak frymarczą tłumaczeniem Talmudu iak tamci hieroglifików i fetyszami. Ci to duchowni tłumacze miani za nayuczeńszych, (bo zbyt mało mają cenić ich mogących) iedni przez prostotę i gorliwość, drudzy przez chęć pierwszeństwa i zysków, trzymają w upodlającej ciemnocie wierzących żydów temu, czego sami tłumacze nie rozumieją. Oni to przybrawszy oznaczające dumę tytuły, Lamden (Doktor) Mejuchet (Arystokrata) Feine-berie) Jaśnie oświecony, groznym powtarzają tonem wyrazy, ktoremi naieżony iest Talmud; że to powiedział Bog Moyżeszowi na gorze Sinai.

Do tych wyroczeni uciekają się żydzi w kaźdey potrzebie, wierząc że cokolwiek im powiedzą, pochodzi z tego nieprzebranego źródła prawdy i doskonałości, przeciw ktoremu wszelka wątpliwość iest naycięższym grzechem.

Umie-

Umieją oni zbyt zręcznie korzystać z uległości ludu; umieją nawet wynaydywać zyski które sobie iako święte przywłaszczają. Każdy z nich ma na straży, straszniejszy nad trzyłbistego Cerbera, Cherem (3) rzucającego się na tych, którzyby chcieli wydrzeć im berło. Przy nim, obwarowani niedostępnym Talmudem, kują dla podwładnych pęta, tem sroźsze gdy widzą że ich istnienie zniknie w walce z rozumem.

Lecz powszechnie nayuporczywiey obstaie gmin przy tem czego nie rozumie. Zbyt mało żydow przedziera się przez tę grubą mroczącą mgłę, i ci z naydują zadowolnienie u siebie samych, nie śmiejąc lub nie chcąc przemówić do współbraci. Wszyscy zaś nowatorowie, iacy się pomiędzy niemi znaleźli, byli tylko chciwemi egoistami. Tem sposobem lud ten nie-
szczęś-

(3) *Cherem kłątwa sroga maiąca stopnie Niddui, Cherem, Schamatha, obacz w tcy mierze rozprawę o żydach Czaekiego kar. 158. wskazującą podpadającego ię, między innemi i na to; żeby każdy od niego nie cztery kroki chodził, zrywając same związki małżeńskie.*

szczęśliwy ięczy pod ciężarem przesądow i wygląda takiego Messyiasza któryby go przekonał, że Bóg będąc iednym dla ludzi, ludzie są iednemi dla niego, że miłość ludzi iest iego miłością, a wszelkie temu przeciwne zasady, dumnym zamiarem prawodawcy.

Naywiększą winą Talmudu iest zapewne ten brak moralności, który rod żydow wszędzie robi prześladowanym, szkodliwym, i nie zdatnym do stowarzyszenia się z narodem w pośród ktorego mieszka. I tak prześladowani są żydzi — publicznie, gdzie prawa krajowe odmowily im niektórych przywileiów, a szczególnie przeciw nim wymierzyły niektóre opłaty i surowości. Prywatnie, tam gdzie udarowani obywatelstwem, pochwycili wszystkie ztąd wypływające korzyści; przecież nie czyniąc nic iak dla siebie, przekonali iuż nieledwie świat że każdy kray nie zrobi ich lepszymi dla siebie, dopoki ich przeistoczyć nie zdoła. U nas mimo obietnicy przypuszczenia do Obywatelstwa, prześladowani są żydzi; może to w zamiarze pobudzenia ich do porzucenia niektórych obyczaiow.

Sku-

Skutek przecież nie odpowiada mu dotąd, narzekając tylko, szukają cnoty w wytrwałości.

Szkodliwemi, są bez wyjątku wszędzie; bo naród do odosobniania się prawem swoim przymuszony, tyle tylko krajowi może być użytecznym, ile do utrzymania się łożone staraniu jego, są krajowi pomocne. Bo żydzi nie znając żadnych cugli do powściągnięcia namiętności względem różnowierców, w szkole Talmudowéy, z pobożnością oddają się wszystkiemu, co tylko im iest dogodne. Ztąd to pochodzą owe nayusilniejsze sposoby podeyścia, ułudzenia, nadmierne ceny, fałsze, przekupstwa, przechowywania, słowem owo ubieganie się w oszukaństwie, dowodzące że wszystkiego dopuściliby się, czegoby prawo wyśledzić nie zdołało.

Lecz nie iestże to dowodem, że rozwolnienie sumienia względem nie żydów rodzi w nich te winy, gdy tym samym Talmudem do różnych cnot moralnych względem siebie są zobowiązani? Zdaie się że dla tego między sobą mają tak ograniczone passyie, aby ie tem silniey przeciw innym rodom wywierali. Widzimy to codziennie. Rzadko żyd żyda oskarza

rza

rza, oszukiwie, kradnie, podchodzi, rzadko ieden drugiemu wczemkolwiek szkodzi; a jeżeli się to stanie, to nigdy sąd krajowy, nie może podług praw do klimatu i charekteru zastosowanych wymierzyć sprawiedliwości, bo każdy popełniłby straszliwy grzech ktoby się ważył Talmud i Rabinow pominąć. To uszanowanie dla prawa swego, w własnym kraju, robiłoby z żydow dobrych obywateli, lecz w stosunkach w iakich są, wpaia tylko z niewagę krajowego. Czyliż żydzi okazują się posłusznemi tam, gdzie tylko iakakolwiek sprzeczność z ich zwyczajami zachodzi? . . . Metryk urzędownie nie zapisują, żenią się i grzebią zmarłych wcześniey, niż prawo pozwala i t. p.

Gdyby żydzi w Talmudzie nie mieli nasienia wstrętu i nienawiści przeciw odmiennowiercom, a ztąd nieprawego z nimi postępowania, i tylko na samem odosobnieniu się przedstawiali już przez to samo stawaliby się szkodliwemi, bo iak iedność iest pierwszą podporą społeczeństwa krajowego, tak wszelkie rozdwojenie osłabia iego podstawy. Coż dopiero, gdy zarażają swoją niemoralnością, i tworzą klasę z pikniętą na wydarciu wszystkich bogactw i

wszy-

wszystkiego dobrego ludowi, pomiędzy którym żyją. Są oni podobni do owych wilków na drzewie, które chociaż owowcow nie noszą, przecież najlepszych pozbawiają go soków. Jeżeli gdzie szkodzą, to zapewne najwięcej w Polsce, iako w kraju rolniczym, w którym tak mało ludzi poświęcając się handlowi, otwarte zostawia pole chciwości ich. Zastanowmy się tu nad nimi.

U nas żydzi formują tylko jedną klasę, to jest *Oszukujących*. Trudnią się majętniejsi: kupiectwem, lichwą, wexlarstwem, facyendarstwem. Ubozsi szynkami, rzemiosłami, faktorstwem.

Kupiectwo, ten szanowny stan, umacniający ogniwa towarzyskie, iakież wycierpieć musi krzywdy w ręku żydowskim?.. Jch sklepy, są to szkoły najpodstępniejszego oszukaństwa. Nic tam nie opuszczone coby mogło kupującego w błąd wprowadzić; nie może on tam być dosyć ostrożnym. Gatunki towarów, cena, miary, wagi, rachuba, samo nawet światło, są to łapki na grosze i zaufanie iego. Wygnany z tamtąd wzgląd sumienia, bo oszukać *Goia* (4)

(4) *Goi* tyle co niewierny.

nie szkodzi i nie wstydzi. Żydzi między sobą nawet, mało się wstydzą. Nic nie pomoże: chcąc kupić trzeba albo być oszukanym, albo koniecznie odbyć próbę znajomości i przezer-ności. Temi sposobami nader prędko się bogacą, tem szkodliwiey, że bogactwa żydów, nie można przyjąć za bogactwo kraiowe. Gorsza daleko iest zbytnia wielość kupczących żydów; gdyż mnoży próżniaków trawiących czas świętując lub nic nie robiąc. Zbyt łatwo bowiem można widzieć całą familią siedzącą z założonemi rękami za kramem, w którym razem wszystkie towary, Stu złotych nic warte, ziadaiąca przecież więcej iak procent od tego kapitału w lada Sabat lub Święto.

Lichwa żydów iest zapewne cięższa niż inne, osobliwie u nas gdzie im wszystko tak pomyślnie idzie, że wielkie procenta z trudnością mogą dorównać spekulacyinym zyskom.

Wexlarstwo iest także ulubiony przedmiot żydów, gdyż obszerny tam mają zawod.

Wreście facyendarstwo pokazuje nam żydów iako naycelnieyszych sztukmistrzów w podstępach i ułudzie. Tam gdzie im zbywa dowcipu, bezczelnością nadstawiają.

Szyn-

Szynki i Arendy zwrociły obecnie uwagę na siebie rządu i wielu piszących; odwołuję się przeto do nich. W tem to życia sposobie przewyższają tych wszystkich, którzy przedając upaiające ciecze, wzięli sobie za powinność oszukiwać.

Rzemiosła, czemże są w ręku żydów? Wykonywane tylko dotąd, dopoki trudniącemu się niedostarczą znacznieszego funduszu do założenia ilego tyłego kramiku, lub obmyślenia takiego sposobu do życia któryby dogadzał skłonności do próżniactwa. Niknie przez to dokładność a udoskonalenie nie podobne. Rzemieślnik żydowski lubiąc próżnować, ustawicznie świętując, niedbając o zaletę a pragnąc koniecznie z bogacić się, nie może być tylko partaczem, który taniej robiąc zwodzi Publiczność i wymuie doskonalszemu zarobku. Rzadko żydzi chwytają się rzemiosł, ktoreby nie zostawiały im tajemnych zyskow. Jak to trudno widzieć żyda mularzem, cieślą, stolarzem, slusarzem i każdym rzemieślnikiem ktorego praca nie otwiera pola do ukrzywdzenia i samę tylko oczekuje nagrody?

Dla

Dla téy samév przyczyny rolnictwo iést dla nich wstrétne; niemniej é nie przedstawia im ro&z;nowa&z;nych zysków z handlem który u nas iu&z; po wiékszyé czésci posiadli. Nie maú také przeszkodú éydom do rolnictwa, iést to mnóstwo dúgo trwajúcych, i zawsze z wieczora w dniu poprzedzajúcych zaczynajúcych sié &S;wiét (4) w których nie tylko oni pobo&z;nie próznowaé muszú, ale i ich bydúlo robié nie powinno. Ile&z; szkody mogú przynieéć np. Kuczki i Wielkanoc, tak dúgo odbywane w czasie najpiéknieszych siewów, przynajmniej w naszej Strefie?

W krótkim tem piésmie nie widé potrzebé rozciúgniénia sié dúleéy nad szkodliwoésciú éydów. Wielu iu&z;, czéstokroéć gorliwie, ostrzegali nas o niéy; ja zaé naznaczajúć temu zému w fanatyzmie zdrojó, oémiélam sié przedstawiéć tutaj:

Środ-

(4) *Zwyczaj niedogodny a przecie&z; surowo nakazany, niezachowujúcy go éciéle iést wyklétym przez samego Boga iúk niesie Gemara Babilóńska, Patrz Seldana o Sanchodrynach.*

Srodki zmierzaiące do uspołecznienia żydów.

Przekonały się doświadczeniami narody, że tolerancya więcéy zniszczyła przesądów, a niżeli nayzapamiętalsze prześladowanie. Gdyż ta, pozwalając człowiekowi wolnego obiegu rozumowań, naprowadza go w końcu na drogę prawdy; przeciwnie zaś drugie, pobudzaiąc namiętności, nie dopuszcza rozwagi. Naywięcéy ścigane fałszywe opiniie, naywięcéy zwolenników znalazły mniey błędne a pobłażane, same siebie z czasem strawiły. Byłoby przeto nayprzeciwniejszym celowi krokiem, dopuścić samo mniemanie, że prześladowanie żydów w zakonnych prawidłach robi ich krajowi użyteczniejszemi i do odstąpienia zwyczajów przymusi. (Zołte czapeczki i zle się wydawały i nic nie dokazały.) Lecz ile władza rozkazuiąca stałaby się w ten czas winną; tyle dobroczynną się okaże, gdy działaniem swoim przysposobi umysły do zrucenia obelżywego iarzma, anarchicznie przez Doktorów narzuconego. A przez to otworzy drogę, do oświecenia, o które nietylko starać się powinna, ale nawet wymagać ma prawo.

W za-

W żadnym kraju, rozważywszy ściśle, nie pomyślano o żydach, tylko w finansowym sposobie. U nas oprócz Seymu 1788 roku nigdy nie zamierzono ich reformy. Przecież nader rozsądne i trafne w téj mierze projekta, równie iak wszystkie u nas naylepsze, nie przyszły do skutku. Rządy których następnie doświadczała Polska, biorąc miarę z skutków, niczego nie dokazały. Czemu? ośmielam się powiedzieć: bo nigdy nie zajęto się ich oświeceniem. Czyliżby w dzisiayszey epoce nie można tego przedsięwziąć? . . Nie wątpię ażeby troskliwi o dobro oyczyzny współrodacy, nie mieli spostrzegać téj potrzeby i zrzeczności, i nie mieli przed oczami dojrzałych i obszerniéjszych uwag. Ja, za szczęśliwego się poczytam, gdy przynajmniey iedną myślą trafię do ich przekonania.

Sądzę przeto, ażeby rząd dla oświecenia żydow

1. Postarał się o przetłumaczenie Talmudu, Biblii i Ksiąg do nabożeństwa na ięzyk polski. (5)

(5) *Dopełniono tego w Portugalii, Hollandyi i Anglii.*

2. Pozakładał szkółki dla żydów płci oboiej (6) w którychby nauki dawano w ięzyku polskim, przyłączając do tego naukę ięzyka hebrayskiego, iako uczonego tylko; i naukę religii. (7)

3.

(6) Mowię tu płci oboiej, gdyż wiadomo, że żydowki niczego się nigdy nie uczą i nie wiem wieleby znaleźć można żydówek w Polsce umiejących czytać w iakim bądź ięzyku. Polskie czytanie, początki arytmetyki i nauka moralna, byłyby dla nich wielkim pożytkiem.

(7) W pierwszych przynajmniej początkach, potrzebaby zrobić osobne szkółki żydowskie dopoki ci nie przestaną swą nieczystością budzić w dzieciach współczesnych się sprawiedliwego wstrętu. — Szkółki te, na wzór parafialnych naszych urządzone, powinny być opatrzone nauczycielami chrześciańskimi; wyiguszcy nauczyciela religii. Ktory przecież nigdzie iak w publiczney tęg szkółce lekcyie swoje dawałby, i od Zwierzchności piastuiącęg krajowe oświecenie zależał. — Dla tych szkółek rozkaże rząd naukę moralną w dwóch ięzykach, polskim i hebrayskim wydrukować.

Po przebyciu dopiero podobney szkoły, mogłaby młodzieź żydowska być

3. Zniósł Cherem, przez wyrok uwalniający od posłuszeństwa iemu, i na kary rzucających go wskazujący. (8)

4.

przypuszczoną do szkół wyższych krajowych.

(8) *Uszczęśliwić nie członków składających Paristwo (Etat) jest niezawodnie celem rządu, do którego zdąża przez urzędzenia. Gdy zaś być nie może, aby iakie kolwiek bądź urządzenie, nie miało niektórym przynajmniey individuum zrobić niedogodności, rząd winien jest trzymać się większości, ile mu rozwiozłość nie zagraża.*

Gdyby wszelkie klątwy żydow, nie zmierzały szczególniey do zabezpieczenia despotyczney powagi tak nazwanych uczonych Starszych, i rozciągane były do występków, możnaby ie uważać za kary duchowne, mające poprawić obyczaię. Lecz skoro są iedynie kaydanami na rozum, i sposobami gruntuiącemi odosobnienie, niechęć i wstręt ku różnowercom, a przez to ogołowi szkodliwemi; rząd jest upoważniony znieść ie.

Z ochotą chwycą się tego sami żydzi, i tak będą kontenci, iak młodzi cieszyliby się gdyby im nakazano nosić fraki i brody golić. Mogą nam bydź dowodami oświeceniem kraie.

4. Odebrał Rabinom i Syndykom i całe star-
szynie żydowskię zupełnie moc miesz-
niania się w sprawy cywilne, zostawiwszy
ich tylko pełniącymi obrządki religijne;
(9)

Dla

*Ze starsi żydowscy używają Che-
remu nie tylko do osobistych widoków
swoich, ale nadto ieszcze usiłują szko-
dzić zamiarom rządu, świeży okaże przy-
kład. W pewnem miasteczku wypuścić
rząd przez licytację konsumpeyng Ak-
cysz, naywięcý daiącemu — żydowi.
Więcý iak podwoił się dochod Skarbu.
Opowiadał mi o tem żyd, z którego wi-
dać było nieukontentowanie, pochodzące
ztąd, że teraz widział trudniejszą de-
fraudacją i dodał: „chwała bogu! że
to długo trwać nie może bo go starsi
włożą w klątew.“*

- (9) Coby rząd miał do powiedzenia gdyby
się uformowało towarzystwo uchylające
się z pod praw ogólnych, i rządzące się
własnymi, częstokroć przeciwnemi zasa-
dom iego? . . . zapewne, że to iest prze-
ciw konstytucyi i dobrej politycy. Mo-
żnaby przecież bez szkody zrobić wyią-
tek co do praw familii, mających nay-
bliższy związek z obrządkami. Zawar-
te ony są w przedziale trzecim Mischny;
Wszystkie zaś tyczące się Kryminalno-
ści politycy etc. poddać publicznym Ma-

Dla zrobienia ich użyteczniejszemi krajom:

1. Zrobić dokładnie spis imienny aktualný ich ludności. (10)
2. Podciągnąć pod urzędy stanu Cywilnego.

3.

gistraturom krajowym. We wszystko co jest czynem, rząd mocen i obowiązany wglądać, i przez prawo ograniczyć.

- (10) *Wiadomo ile żydzi unikają dokładnego spisu. Czyliby nie można zrobić pewniejszych ksiąg ich ludności, rozdawszy Scheminata po miastach na każdą ulicę po iednemu, i zobowiązawszy urzędnika lub Obywatela tam mieszkającego, aby na swojej ulicy zaciągnął całą ludność, a z tych dopiero Prezydent lub Burmistrz ułożył spis ogólny. Gdzie zaś żydzi mają osobne ulice przeznaczycyby można po dwóch na każdej ulicy. Po wsiach mogliby to zrobić Woyci. Czynność ta odbyłaby się w iednym dniu w całym kraju. — Żydzi w podróżach pod ten czas będący, mogliby być zmieścić gdzie ich ta rewizya zostanie, do właściwych zamieszkania spisow podanemi. Powracających z zagranicy, czyli są zapisani lub nie, możnaby zdać wyjazdu zkontrollować na Komorach przy powrocie.*

3. Postanowić, że żaden nie mając zaświadczenia z odbytej szkoły nie może się ani uczyć teologii, byź starszym lub rabynek, handlu zakładać, uzyskać prawa obywatelstwa, nabyć własności nieruchomej.
4. Nie pozwolić się im żenić aż po roku 21. mężczyźnie, a 16. niewieście, i zabronić zwyczaju zawierania umów między rodzicami o małżeństwo. (11)
5. Brać ich do wojska. (12)
6. Tym tylko pozwolić zakładać kramy, który przynajmniej 3000 złt. pol. mogą mieć w towarze. (13)

7.

(11) *Mimo wszelkich politycznych przyczyn, to samo, że zbyt młode małżeństwa nie mogą iak nader słabe płodzić dzieci, jest już dość silną pobudką. Alboż nie widzimy nie równie więcej niedołączonych i słabszych między żydami, iak u nas?*

(12) *Zaszczytnie jest bić się za dobro współbraci i swoje własne, ale bardzo wygodnie znaleźć obrońców za pieniądze.*

(13) *Handel wyłączaiący sprzeciwia się w prawdzie jego rozszerzeniu; lecz tacy którzyby z pracy rąk własnych więcej*

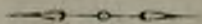
7. Zrobić zachęcenie do rolnictwa, przez uwolnienie od służby wojskowej, pomoc skarbową.
8. Oddać dozorowi policyi w Miastach, pilnowanie ochędostwa zewnątrz przynajmniej zamieszkań i podwórz żydowskich.
9. Ustanowić, Szpitale dla ich chorych, kalików, sierot; i powierzyć ich dozor rabinom.
10. Dla powciągnięcia włóczęgów i proźniaków polecić władzom moc zażądania legitymacyi z sposobu do życia (14)
11. Z resztą; zasługujących, zaszczycać indywidualnie, prawem obywatelstwa krajowego.

Tem

zysku mieć mogli niż z handlu, przynosząc szkodę państwa.

(14) *Jest prawdziwie oburząjącą rzeczą patrzeć na te roje faktorow którzy w setnej części nie są tyle usłużni ile natrętni i mieszczą między sobą (nieubliżając faktorom wielkich panow i urzędników) mnostwo złych ludzi.*

Tem kończę uwagi moje że gdy rząd poda rękę temu narodowi, nie zaniecha on usilnie przyłożyć się do spełnienia dobroczynnych jego zamiarów, bo przecież chęć doskonalenia się jest przyrodzonym darem człowieka.



INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
Tel. 26-68-69

F

22.091